

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Florjanska 1, Telefon 164.

REDAKCYJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sobota, dnia 2-go kwietnia 1938 r.

Stwierdzenie przyszczy.

Podaję do wiadomości, że u gospodarza Dorna Karola w Trzebinie oraz na Folwarku Trzeński stwierdzono urzędowo przyszcycę wśród zwierząt rzeźniowych.

Krotoszyn, dnia 31 marca 1938 r.

Starosta Powiatowy:

Nr. W. 1 2b/38. (—) WILIMOWSKI

Zbiórka publiczna.

P. Wojewoda Poznański zarządzeniem z dnia 25. III 1938 r. Nr. S. P. B. VI. 9a/17/38 zezwolił Urzędowi Parafalnemu

w Skrzebowie w powiecie Ostrów Wlkp. na urządzenie zbiórki publicznej w lokalach publicznych i prywatnych za pośrednictwem rozprzedaży obrazów z wizerunkami Świętych Pańskich w cenie po pięćdziesiąt (50) gr., jednego (1) zł, półtora (1.50) zł, dwa (2) zł i półtora (2.50) zł, na całym terenie Województwa Poznańskiego w czasie od 1 kwietnia do dnia 30 października 1938 r. włącznie.

Krotoszyn, dnia 29 marca 1938 r.

Starosta Powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Nr. B 27/13/38.

Zarządzenie Starosty Pow. Krotoszyńskiego z dnia 29. III. 1938 r.

W sprawie zwalczania przyszczy.

Zgodnie z zarządzeniem Wojewody Poznańskiego z dnia 24 III. 1938 r. Nr. R. W. I. 1 f/91/38 zakazuję odbywania targów i jarmarków na targowicy miejskiej w Koźminie aż do odwołania.

Krotoszyn, dnia 29 marca 1938 r.

Starosta Powiatowy.

(—) WILIMOWSKI.

Nr. W. 1/17/38.

—o—

Dział nieurzędowy.

APROWIZACJA - POTEŹNY SKŁADNIK OBRONY PAŃSTWA.

Wielkie hasło „obrony Państwa“ nie tylko przenika coraz głębiej do świadomości społeczeństwa, ale powoduje coraz większe przemiany w naszej strukturze gospodarczej i społecznej, zmienia tych, którzy są za tę obronę odpowiedzialni, do coraz nowych zarządzeń i poczynań.

Jednym z takich zarządzeń jest wykonanie dekretu Prezydenta z dnia 22 lutego br., dotyczącego ustanowienia w państwie spraw aprowizacyjnych.

Doświadczenia wojny światowej wykazały, jak olbrzymią rolę podczas wojny odgrywa kwestia aprowizacyjna. Starsi spośród nas pamiętają te czasy... Pamiętają „kartki“ na chleb czy tłuszcz, cukier czy mąkę, pamiętają „ersatz“, pamiętają „ogonki“ przed sklepami spożywczymi. Pamiętają również i trudności, jakie przeżywały niektóre państwa, mniej zasobne w środki żywności, głodowe rozruchy, osłabienie siły fizycznej rezerw, ściganym z wygłodzonych miast na front.

Blizsze jeszcze doświadczenia z okresu t. zw. „kryzysowego“ — również na czoło wysunęły kwestie aprowizacyjne. Pamiętamy przecież, jak to powyrastały bariery między granicami państw, utrudniające celne i reglamentacyjne, hamujące w krążeniu swobodnym kapitałów, ograniczenia dewizowe i t. d. stwarzały niepomierne przeszkody dla życia gospodarczego.

Z tych doświadczeń — i okresu wojny światowej i niedawnych doznań ery kryzysowej — wysnuwamy obecnie konkretne wnioski, jeśli chodzi o kompleks zagadnień aprowizacyjnych w Polsce.

Chodzi przede wszystkim o skoncentrowanie tych zagadnień w jednym ośrodku dyspozycyjnym. Dotychczasowy stan, sprawiający, że zarówno ministerstwo spraw wewnętrznych, jak i poszczególne resorty gospodarcze załatwiali częściowo sprawy aprowizacyjne — nie odpowiadał potrzebom i nie gwarantował jednolitego działania. Zjednoczone więc zostały wszystkie te sprawy w ministerstwie rolnictwa i powstał tu osobny podsekretariat dla spraw aprowizacji.

W ten sposób cała polityka produkcyjna warsztatów rolnych, wytwarzających żywność lub podstawowe surowce, przetwarzane w żywność — zostaje skupiona i ujednoczona. Ale nie tylko sama produkcja. Również i obroty artykułami żywności.

Bo to właśnie stanowi „punctum saliens“ państwowego zagadnienia aprowizacyjnego. Musimy nie tylko osiągnąć maximum produkcji, musimy nie tylko rozwinąć i uszlachetnić samą produkcję — ale bardzo przemyślnie i mądrze regulować krążenie tej produkcji, dyktować tym, co przeznaczamy na wywóz zagranicę, co oddajemy do dyspozycji wewnętrznego spożycia — i co zapewnimy państwu dla celów obronnych.

Względy bowiem obronności wymagają pośrednich lub bezpośrednich rezerw środków aprowizacyjnych; już w czasie pokoju musimy się z tym liczyć, że zapotrzebowanie na nie będzie znacznie większe od normalnego ich spożycia z chwilą, gdy trzeba będzie bronić granic państwa.

Dotychczasowe zatem kierunki naszej

polityki aprowizacyjnej trzeba było zmienić. Musimy więc wpłynąć na rozwój samej produkcji, na regulację jej zbytu — a równocześnie na rozbudowę aparatu handlowo-gospodarczego, który u nas niestety znajduje się w dość prymitywnym stanie i niedostatecznie jeszcze wykazuje zrozumienie potrzeb ogólnopaństwowych.

Jest to oczywiście zadanie bardzo trudne i odpowiedzialne. Od sprężystości i mądrego wykonania zależy wiele. Trzeba, aby prace państwowej służby aprowizacyjnej zostały ściśle zespolone z samorządem, z instytucjami gospodarczymi, z organizacjami społecznymi. Bo od tej ściślejszej współpracy zależy efekt wielkiego przedsięwzięcia, jakie podejmujemy. Świadomość, że nasze zaopatrzenie aprowizacyjne musi być traktowane na równi z zapewnieniem państwu zasadniczych środków obronnych: zbrojeniowych, energetycznych itd. — staje się coraz głębsza w społeczeństwie i stanowić musi poważny bodziec w realizowaniu tego poczynań, jakie właśnie rozpoczynamy w imię wielkiego hasła obrony Polski.

Znaczenie ustawy o pozbawieniu obywatelstwa Polskiego.

W związku z ostatecznym uchwaleniem ustawy o pozbawieniu obywatelstwa polskiego, Agencja „ISRR“ podaje.




W obecnym stanie naszego ustawodawstwa brak było przepisów, któreby pozbawiały obywatelstwa polskiego

osobę, działającą za granicą na szkodę państwa. Również brak było przepisów któreby umożliwiały pozbawienie obywatelstwa osób, które utraciły zupełnie łączność z państwowością polską i dla których posiadanie obywatelstwa polskiego było jedynie tytułem do żądania opieki konsularnej bez wzajemnego pozytywnego stosunku do państwa polskiego.

Uchwalona w dniu 29-y m. ustawa ma na celu zapobieżenie temu stanowi rzeczy, a zarazem zmierza ona do tego, by szerokie masy obywateli polskich, przebywające za granicą, uświadomiły sobie, że państwo polskie wymaga od nich nie biernego i obojętnego, lecz pozytywnego i aktywnego ustosunkowania się. Ustawa o pozbawianiu obywatelstwa postanawia, że obywatel polski może być pozbawiony obywatelstwa, je eli działa za granicą na szkodę państwa polskiego. Chodzi tutaj o wszelkiego rodzaju osoby, działające za granicą przeciwko Polsce, jak np.: osoby, prowadzące akcję propagandową antypolską, zajmujące się nieetycznym procederem, przynoszącym ujmę godności obywatela polskiego, osoby, działające na szkodę obywateli polskich, przestępcy i t.d. Pozbawienie obywatelstwa osoby, przebywającej dłużej, niż 5 lat poza granicami Polski, a która utraciła łączność z państwowością polską, ma

KACIK DLA PALACZY.

KAŻDY PALACZ PAPIEROSÓW POWINIEN WIEDZIEĆ:

-  że dobra gilza (zwijka) filtruje dym tyton. i wchłania nikotyne
-  że dobra bibułka podwyższa aromat i smak tytoniu
-  że te zadania spełniają gilzy i bibułki

„MOKKA-ALTESSE”

na celu wyeliminowanie tych osób, które poza paszportami nie wspólnego z Polską nie mają.

Orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa wydaje minister spraw wewnętrznych na wniosek ministerstwa spraw zagranicznych.

Uchwalona ustawa daje możność podniesienia stanu emigracji polskiej przez

usuniecie wszelkiego rodzaju elementów szkodliwych i rozkładowych. Niewątpliwie spotka się ona z żywym zadowoleniem wszystkich obywateli polskich, przebywających za granicą, bez różnicy pochodzenia i wyznania, ponieważ podniesienie istotny waler obywatelstwa polskiego i poczucie łączności z państwowością polską.

—o—

Dar wielkanocny dla dzieci bezrobotnych.

Na czarnych, niedawno z ciężaru śnieżnej okiści oswobodzonych, gałęziach drzew nabrzmiewają maleńkie, lepkie paczki. Promień słońca, co wyrzał z za ciężkich, zda się jeszcze zimowych chmur — jest już dziwnie ciepły, dziwnie jasny. A spod powłoki napół przegniłych, zszlorocznych liści wyrzwały pierwsze główki przylaszczek. Wiosna...

Wiosna. A wraz z wiosną — Wielkanoc. Zbliża się. Zwiastują nam ją krągłe, brunatne szynki i wieńce kielbas, zapelniające wystawowe okna wędliniarni. Mówią nam o niej białe, cukrowe baranki z czerwonymi chorągiewkami i baranki czekoladowe o złocistych rogach, które patrzą na nas swymi łagodnymi, cukrowymi oczami ze straganów i zza lustrzanych szyb cukierni. Przypominają nam o niej puszyste, żółte kureczka z waty...

I słyszymy już niemal dzwięcny, poważny głos dzwonów, głoszących, że Pan Zmartwychwstał.. I widzimy oczami wyobraźni stół nakryty bielutkim obrusem, przybrany festonami widłaku, przystrojony w ciemne, lśniące borowczane gałązki — stół ze święconym.

Nagle jawi się myśl inna... Radosne święto Zmartwychwstania, czy dla wszystkich będzie radosne? Czy w dniu Wielkanocnym każdy będzie miał już nie słodki placek, czy kawał mazurka, ale zwykłą kromkę chleba?

Jest przecież tyle dzieci... Dzieci rodzin bezrobotnych. Jaką one będą miały Wielkanoc? Czy dla nich święta mają być tylko przypomnieniem o ich upośledzeniu, o ich krzywdzie? I jak im wytłumaczyć, że cała radość, całe piękno, cała słodycz życia — to nie dla nich? Czy mamy prawo pozostawić je zapatrzone w różnobarwne pisanki, lukrowane mazurki, z twarzą rozplaszczoną niemal o wystawową szybę i z tragicznym „dlaczego?” na ustach?

Nie, po stokród nie!

W dniu 2-gim i 3-im kwietnia z ini-

cyjatywy Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnych odbędzie się na terenie sekcji Polski zbiórka pod hasłem: „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych”. Niższej ofiary nie może na szczytny cel zabraknąć.

„Zdrowe, silne i dobrze wychowane dzieci — to przyszła siła obronna państwa” — powiedział Marszałek Smigły-Rydz.

Niestety, setki tysięcy dzieci polskich, dzieci rodzin bezrobotnych, chodzą głodne, obdarte i bose. Nie możemy dopuścić, by marnowały się moralnie, karłały fizycznie w niedostatku. Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć we wspólnym wysiłku. Niech każdy złoży tyle, na ile go stać, choć parę groszy, ale niech złoży każdy. Sumy w ten sposób uzyskane pozwolą nie tylko urządzić święta dzieciom ludzi pozbawionych pracy, ale zapewnią im także dalsze dożywia-

nie w szkołach i przedszkolach, zapewnią im odzież, polepszą ich warunki bytu.

Akcja Pomocy Zimowej trwa w stosunku do dzieci rodzin bezrobotnych przez cały rok. Dożywianie dzieci w szkołach i przedszkolach przenosi się w lecie na kolonie i półkolonie. Pożywienie, które tam otrzymują — to przecież często jedyny ich posiłek w ciągu dnia. Nie można ich go pozbawić... O rozmiarach zaś akcji pomocy dzieciom najlepiej, najbardziej wymownie zaświadczy fakt, że w ciągu np. marca b. r. liczba dożywianych dzieci wyniosła 805 tysięcy.

Gdy więc w dniu 2-gim i 3-im na ulicach naszych miast i miasteczek ujrzymy kwestarzy z puszkami — złożmy do nich i swój grosz w tym przeświadczeniu, że oto osusziliśmy jedną żalostną łzę dziecięcą, że ozłociliśmy odrobiną słońca czyjś gorzki dziecięcy żywot.

Rola eksperta szynek do Stanów Zjednoczonych w naszym wywozie rolniczym.

Zupełnie niespodziewanie izba niższa kongresu amerykańskiego uchwaliła podwyższenie cła na produkty wieprzowe o 6 centów na 1 funcie amerykańskim, czyli o 32 grosze. Poprzednie cło wynosiło 3,25 centów, czyli 16,5 groszy. Razem więc obciążenie celne szynki polskiej wynosiłoby by miało 9,25 centów, czyli przeszło 1 złoty na kilogramie.

Aczkolwiek nowe obciążenie obejmuje wszystkie szynki, importowane do Stanów Zjednoczonych, to w praktyce uderzy przede wszystkim w szynki polskie, jako towar pochodzący z kraju największego importera szynki do Ameryki. W ten sposób eksport nasz spadłby poniżej granicy opłacalności.

Uchwała kongresu amerykańskiego przesłała w formie dodatkowego wniosku do

ustawy o podatku dochodowym. Obecnie sprawa ta znajduje się w komisji senackiej i niebawem wejdzie na plenum senatu.

Jak wielką rolę w naszym wywozie rolniczym i w uzyskiwaniu dewiz odgrywa ekspert szynek, świadczy następująca liczba: w 1936 r. wywieźliśmy szynek w puszkach ogółem za 32.814 tys. złotych, w tym do Stanów Zjednoczonych za 25.685 tys. złotych, w 1937 r. wywieziono ogółem za 59.610 tys. zł., w tym do Stanów Zjednoczonych za 50.316 tys. zł.

Z powyższego zestawienia wynika, że przyjęcie przez senat amerykański omawianej podwyżki mogłoby spowodować wycofanie z naszego obrotu zagraniczne go 50 milionów złotych, czyli prawie 90% całego naszego eksportu szynek.

WNIOSKI Z ĆWICZEŃ LOTNICZYCH.

(dokończenie)

Udoskonalenie środków czynnych opl. w postaci dział, działek i karabinów maszynowych zwiększyło procent możliwości zestrzelenia samolotów nieprzyjacielskich, nie tyle jednak, aby środki te mogły zapewnić całkowite bezpieczeństwo broniowego obiektu.

Z ćwiczeń wysnoto logiczny wniosek, że jeszcze ciągle najskuteczniejszym środkiem obrony jest dobry, szybki i doskonale uzbrojony samolot pościgowy (myśliwski). Nie znaczy to, że powinno się oprzeć, w obronie kraju, tylko na tym środku. Nie podobnego, bo i środki opl. ziemne i powietrzne doskonale się wzajemnie uzupełniają. A za tym, oba te środki (lotnictwo myśliwskie i art. p. lotnicza) powinny znaleźć szerokie zastosowanie w obronie przeciwlotniczej kraju.

Manewry wykazały niezmiernie doniosłą rolę służby dozoru powietrza. Im ona jest lepiej wyszkolona i wyposażona w sprzęt łączności, optyczny i nasłuchowy, tym większa jest pewność, że da się uniknąć zaskoczenia, że nieprzyjaciel zostanie natychmiast spostrzeżony, środki opl. uruchomione, a ludność uprzedzona o niebezpieczeństwie. Straty zadane przeciwnikowi mogą wtedy być tak duże, że wyprawa się nie będzie opłacać nieprzyjacielowi, względnie jego samoloty nie potrafią dotrzeć do celu, przeznaczonego do bombardowania. Gdyby jednak to nastąpiło, to organizacja obrony ludności powinna być tak postawiona, aby natychmiast zlokalizować i usunąć skutki bombardowania.

Stąd płyna obowiązek dla ludności cywilnej, która powinna już w czasie pokoju uzyskać odpowiednie wykształcenie.

Jeśli atak nieprzyjacielski nastąpi nie-



*Jeden kwiat —
to jeszcze nie bukiet...*

▲ i jedna filiżanka kawy słodowej Kneippa
nie może zdziałać cudów! Pijąc natomiast
codziennie wyśmienitą i pożywną kawę słodową Kneippa, wzmacniamy nasz organizm.
▲ tania jest ona także, ta wyśmienita.

Kawa Słodowa Kneippa

spodziewanie już w pierwszym dniu wojny, albo raczej poprzedzi go, to jest rzeczą zrozumiałą, że wtedy będzie zapóźno organizować bierną opl. i uczyć ludność co ma robić.

Ćwiczenia opl. Berlina, Londynu i Marsylii są najwymowniejszym argumentem, jaką rolę do obrony przeciwlotniczej kraju i jej ludności, przywiązuja mocarstwa zachodnie.

CZAS TO PIENIĄDZ.

Praktyczność pani Ziuty jest ogólnie znana. Przyjaciółki mówią z zazdrością o jej umiejętności oszczędzania czasu, pracy i pieniędzy. Weźmy jako przykład chociażby pranie. Kwestia ta dla pani Ziuty jest prosta i niekłopotliwa, gdyż połowę czasu oszczędza ona przez namoczenie bielizny w roztworze Henke, który rozpuszcza i już częściowo usuwa brud. Reszty dokonuje gotowanie biel-

zay przez 15 do 20 minut w roztworze Persilu, a po wypłokaniu bielizny w czystej wodzie z dodatkiem Silu łosi ona nieskazitelną białością. Na tych kilku prostych zabiegach polega cała praca i p. Ziuta nie wysiliwszy się znów jest wolna.

Notowania artykułów wziętych w Londynie.

Notowania bekonu na giełdzie londyńskiej kształtowały się w ubiegłym tygodniu w szylingach za 1 cennar następująco: angielski — 96 do 102, irlandzki — 88 do 104, duński — 96 do 103, szwedzki — 97 do 100, holenderski — 99 do 100, estoński i lotewski — 90 do 95, polski i litewski — 85 do 95, oraz kanadyjski 85 do 95.

W porównaniu z tygodniem poprzednim wszystkie notowania uległy zwwyżce.

ADAM NASIELSKI.

PRZYGODA AMATORA

POWIEŚĆ. 62

Niech pan z nim pomówi — bo ja nie mam nerwów dla takich smarkaczy.

ROZDZIAŁ XXVII

Sedno

Po usłyszeniu tych słów Zbigniew miał przez krótką chwilę silną ochotę cisnąć rewolwer w siwą głowę starego lekarza. Powstrzymał się jednak. Dr. Verens podszedł do niego i nie zwróćjąc na wysunięty bojowo browning, rzekł pojednawczo:

— Może pan pozwoli za mną. Rozmówimy się raz wreszcie

— A tymczasem Bisping nieknie z Urszulą.

— Profesor Bisping nie nieknie — uśmiechnął się Verens. — Ja zostaję przecież z panem jako zakładnik. No, proszę pana.

Ujął go pod rękę i wyszli na korytarz. Naprzeciw znajdowały się drzwi do małego kantoru i tam Verens zajął miejsce na krześle i wskazał drugie Zbigniewowi. Wyjął papierosy, poczęstował go i zapytał spokojnie:

— Co o panu ehodzi, panie Puebałski. Czemu pan nas tak zawzięcie przesładuje!

— Jaki!?!

Zatkło go, jak to mówią. Co za bezczesławne pytanie.

— Doktorze Verens, kto z nas jest wartym?

— Prawdopodobnie żaden, a przynajmniej ja napewno nie. Rzecz jest oparta na nieporozumieniu, a raczej na niezrozumieniu.

— Jaki! — powtórzył Zbigniew. — Panowie porwaliście Urszulę Lasocką, potem Lusię, więcście komisarza Penka, strzelacie mi w opony, nasyłacie na mnie zbirów, wysyłacie listy i telefony ostrzegawcze, narkotyzujecie mnie wbrew woli... Gdzie tu nieporozumienie?!
Dr. Verens pościągł głęboki haust dymu.

— Pewne z tych czynów były tylko wynikiem pańskiego stanowiska wobec nas, pańskiego romantycznego nastawienia, ambicji... My nie porwaliśmy Urszuli Lasockiej.

— Więc kto to uczynił?

— Nikt.

— I pan mówi, że żaden z nas nie zwarzował?

— Napewno mogę tak twierdzić tylko o sobie. Pana musiałbym zbadać. Pana Lasocka, nie została porwana przez nikogo.

— I skąd się tu znalazła!?

— Proszę mówić ciszej. Unosi się pan niepotrzebnie, jak pan wkońcu zrozumie.

— Panna Urszula Lasocka zgłosiła się do browolnie do profesora Bispinga i prosiła o zachowanie tajemnicy bez względu na konsekwencje. Dr. Bisping znał dobrze pannę Lasocką i żywił dla niej wiele sympatii. Ona zaś zdawała sobie sprawę, że to zniknięcie będzie uważane za porwanie — ale zgodziła się na to ewentualnością.

— I ja mam uwierzyć w tę bajeczkę.

Poco Urszula miałaby odgrywać tę całą tragikomedję, narażać matkę na ból i zmartwienie i postawić na nogi Centralę Służby Sledczej.

— Poto — aby poddać się operacji, której ostatniej fazie pan właśnie przeżywał.

— Jaka to operacja?

Lekarz uśmiechnął się poważnie:

— Jako prawnik słyszał pan niewątpliwie o obowiązku tajemnicy zawodowej. Skoro Urszula ukryła rzeczywistość przed rodzoną matką — jakie pan ma prawo do wnikania w sekret. Jako lekarz Urszuli nie nie mogę powiedzieć o chorobie mojej pacjentki, nawet nie władzom śledczym.

— Pan kłamie.

— Pan mnie obraża — ale ja jestem psychiatrą i rozumiem ludzi. To jest moje powołanie. Nie mam do pana żalu panie Zbigniewie. Tyle tylko powiem, że wyrzadził pan profesorowi Bispingowi wielką krzywdę. Może i zniweczył pan wielkie dzieło jego całego życia — dla własnego kaprysu, dla pańskiej próżnej ambicji detektywa — amatora, bez wnikania w przyezyny. Na gorąco, na głupio! Tak — muszą to powtórzyć. Postępował pan jak smarkacz, pomimo swej inteligencji, przenikliwości i innych cech charakteru. Kierował się pan logiką pozorów.

Zbigniew nie odpowiadał odrazu. Słowa lekarsa, rzeezowe, spokojne, sugestywne — wywarły wrażenie. Ale logika pozorów, jak nazwał ją dr. Verens.

Qda.

WIOSNA!

wszyscy malują i tapetują farbami i tapetami z firmy

Drogeria pod Gwiazdą

Rynek 21. Jan Czwojda Rynek 21.

Nasiona świeże już nadeszły jak:

Buraki — Marchwie — Trawy pastewne — Trawy klombowe — Nasiona ogrodnicze i t. p.

Przybory pszczelarskie stale na składzie.

Bynek zamknięto przy mocnej tendencji.

W związku ze zbliżającym się okresem świątecznym, sprzedaż szynki ożywiła się, cena szynki kanadyjskich dochodziła do 99/—, za szynki U.S.A. płacono od 90/— do 92.

Kronika miejscowa.**Z Urzędu Stanu Cywilnego.**

Zgłoszenia urodzin od 20—31 marca
Bogdan Józef Alojzy Idziński.
Bolesław Józef Böhm.
Maria Cieśla.
Wiesława Anna Mendelowska.
Zygmunt Płaczaszek.
Jerzy Stanisław Swornowski.
Irena Łuczak.
Stanisław Jan Paprocki.

Zgony.

W ostatnim czasie zanotowano następujące zgony:

Jan Nawraccki 77 lat.
Lucja Stachowiakówna 1 m.

Wiadomości kościelne.

od 3. IV. do 10 IV. 1938.

Niedziela 3. IV. 38. Po sumie zebra. Kółka Roln. O godz. 1-szej Bractwa Opactwa. Po nabożeństwie pasyjnym zebra. Róż. Panien w kościele i Kat. Tow. Rob. Pol. na salce. Kwesta przy kościele na biednych Stow. Pań św. Wincentego a Paulo.

Poniedziałek 4. IV. 38. Msze św. outąd w dni powszednie o godz. 6-tej. 7,15 i 8,30 Miesięczna i Wielkanocna kom. św. chorych, których należy zgłaszać w zakrystyi. O godz. 3-ojej spowiedź św. dzieci z szkoły przy ul. Kaliskiej i Błonia.

Wtorek 5. IV. 38. O godz. 7,30 zebranie Zarządu Paraf. Akcji Katol. w Domu Katol. O godz. 7,30 Walne zebra. Powst. i Wojaków w Hotelu Wielkopolskim.

Środa 6. IV. 38. O godz. 3-ojej spowiedź dzieci szkoły nr. 4 i szkoły przy parku. Wieczorem zebra. K.S.M. o godz. 7,30.

Czwartek 7. IV. 38. Od godz. 7 — 8-mej Wystawienie i Adoracja Najśw. Sakramentu.

Piątek 8. IV. 38. Droga Krzyżowa o godz. 7-mej.

Sobota 9. IV. 38. Spowiedź św. o godz. 3-ojej dzieci o godz. 5-tej dorośli.

Niedziela 10. IV. 38. Niedziela Palmowa. Składka w kościele na upięknienie grobu Pana Jezusa. Przed sumą święcenie palm. Po sumie zebra. Kółka Włościanek. Po naboż. zebra. III. Zakonu w kościele i Kat. Stow. Mężów na salce. O godz. 2-giej zebra. K.S.M. na salce. Pielgrzymka na odpust św. Wojciecha do Gniezna 1. V. 38. Zgłoszenia u p. Oleszaka. Odnowienie prenumery Przewodnika Katolickiego zł. 1,90.

Z ekranu.

Kino „Promień“ wyświetla piękny film produkcji niemieckiej p.t. „WIELKA GRZESZNICA“ Treścią filmu jest tragedia młodej pięknej kobiety która przez lekkomyślność, próżność i wygórowaną ambicję popadła w położenie bez wyjścia i kończy samobójstwem. Scenariusz przedstawia realistycznie życie w małym miasteczku w atmosferze zawiści, plotek i intryg. Rolą bohaterki, madame Bovary krenuje nasza sławna rodaczka Pola Negri, porywając wdziękiem i mistrzowska gra, która zwróciła uwagę widzów w ciągłym napięciu, a dramatyczne sceny wywołują głębokie wrażenie. Film odznacza się bogatą wystawą i pięknymi strojami z ubiegłego wieku.

W nadprogramie wyświetla się dźwiękowy Tygodnik „P.A.T.“

Przez jedwabnictwo do bogactwa.

Powszechnie mówi się obecnie o ciężkich czasach, kryzysie, bezrobociu itp.

Narzekania jednak nie pomagają — czynem trzeba przeciwdziałać złemu i usuwać je. Przy odrobinie dobrej woli nie jest to wcale tak trudne jakby się mogło wydawać.

Dlaczego Japonia jest bogatym państwem na świecie? Odpowiedź: bo miliardy dochodu z samego tylko jedwab-

nictwa czerpie. Stąd wniosek, że gdyby każdy Polak trochę czasu poświęcał pracy w jedwabnictwie nasza ojczyzna stałaby w rzędzie państw najbogatszych, mierzających bezrobociem i najpotężniejszych.

Tak więc praca w jedwabnictwie nie tylko daje rękojmię dobrobytu hodowcy ale niemal urasta do miary obowiązku; dlatego też stale z takim gorącym apelem zwracamy się społeczeństwa, by jak najwięcej morwy siało, bo jedynie jej liśćmi żywić można, jedwab snujące, gąsienice jedwabnika.

Hodowla morwy i jedwabnika wymaga przestrzegania pewnych zasad, które dokładnie i przystępnie podał w swych książkach dyr. Stacji Jedwabniczej w Ostrowie, p. L. Wawrzekiewicz.

Książki te, po wyjątkowo niskiej cenie, (1,50 i 1,75 zł za egzemplarz) nabyć można na miejscu u instruktora pana Berka Krotoszyn, ul. Piastowska 30 (godz. przyjęć od 9 — 13 i od 15 do 18) Tam również zamawia się drzewka, krzewy, nasiona morwy, jajeczka itp.

Zawody strzeleckie.

Zarząd Oddz. Pow. P. Z. S. S. przypomina, że w dniu 3. IV. b. r. odbędzie się na terenie Krotoszyńska dalszy ciąg zawodów strzeleckich na F. O. N. według następującego porządku:

Godz. 10 — 12 strzelnica małokalibrowa koszary Hallera (wejście od ul. Fabrycznej) strzelanie z wiatrówki dla młodzieży szkół powszechnych.

Godz. 10 — 12 strzelnica gimnazjum państwowego strzelanie z wiatrówki i karabinka sport. dla młodzieży gimnazjalnej, szkoły dokształcającej, szkół zawodowych i poza szkolnej do lat 18.

Godz. 13,30 do zmierzchu na strzelnicy „Brzozowy Las“ strzelanie z karabinku sportowego i karabina wojskowego dla członków organizacji i niezrzeszonych od lat 18.

Niebywała siła gazu ziemnego.

Dzisiaj w nocy w parku naprzeciw

„DNI KOLONIALNE“

odbędą się w Krotoszyźnie w dniach od 7 — 13 kwietnia 1938 r.

Pochód Manifestacyjny

w niedzielę, dnia 10-go kwietnia 1938 r.

gazowni dał się słyszeć straszliwy huk spowodowany wybuchem gazu ziemnego. Siła wybuchu była tak silna że pokrzywała stare drzewa wraz z kamieniami. Jak przeprowadzone badania wykazały znajduje się w danym miejscu wielka ilość gazu ziemnego który można będzie używać do celów ogrzewania mieszkań. A. e.

Nieszczęśliwy wypadek.

W dniu 31. bm. wydarzył się w Tartaku p. Williga w Krotoszynie nieszczęśliwy wypadek. Zajęty przy pracy robotnik Plesner Emil z Krotoszyna porwany przez pas transmisyjny, został przez główne koło od maszyny roztrzaskany. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Kradzież.

W dniu dzisiejszym zgłosił rolnik Jakubek Stanisław z Brzozy kradzież usiłowaną. Sprawcy weszli do chlewa założyli świnię petlice i ogłuszyli ją. Jakubek słysząc straszne ujadanie psa wyszedł z domu, udał się do chlewa gdzie stwierdził brak świni. Przeszukał natychmiast całą zagrodę a nawet poza zagrodą i świnię znalazł w polu, która miała na szyji znaki od petlice a na głowie od uderzenia. Przypędzono świnię do zagrody, lecz niestety tutaj zdechła. Sprawców nie ujawniono.

Zebrań Zw. Rez. w Ligocie.

Bezpośrednio po strzelaniu na F.O.N. w dniu 20. bm. na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Korytnicy odbyło się w lokalu p. Kaplickiego zebranie Zw. Rez. Koła Ligota. Zebrani zaszczytliwą obecnością p. mjr. Lewińskiego z Krotoszyna apelują do zebranych, aby w myśl hasła gotowości bojowej narodu wstępowali cębotnie do Związku Sportu Strzeleckiego. Po rozdaniu u gród zwycięzcom za strzelanie na F. O. N. przez mjr. Lewińskiego przysapiono do właściwego programu zebrania.

Po krótkich i treściwych przemówieniach o. Mieczysława naucz. wniesiono okrzyk na cześć Wodza chlubnej armii Polskiej Marszałka Śmigłego Rydzka, odano hołd Prochom Bndowniczym Polski Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez powstanie z miejsc i jednomyślnie milczenie i po gorących słowach na temat walki z komunizmem w oparciu o morderstwo śp. ks. Streicha uchwalono wyśłać na ręce ks. kardynała Hlonda rezolucję następującej treści:

„Wstrząśnięci do głębi ołydną zbrodnią popełnioną na osobie kapłana katolickiego śp. ks. Streicha w Luboniu przez komunistę jednogłośnie i bezwzględnie potępiamy bestialski ten czyn i składamy



na ręce Jego Eminencji wyrazi najgłębszego ubolewania i żalu.

Równocześnie zapewniamy jaknajgorzej Waszą Eminencję, że wszelkie zakazy godzące w Wiare św. i lud naszego społeczeństwa odrażają bedziemy stanowczo i bronić do ostatniej kropli krwi. Pomocnym w tej walce nam będzie Krzyż i Orzeł Biały wszczepiony do serc naszych przez praocjów”.

D. rezolucji dotychczas: Stronnictwo Ludowe, Zw. zesz. H. llerczyków, K.S.M.M. i K.S.M.Z. w Ligocie. Powstaniem z miejsc i chwiał milczenia oddano hołd Zmarłemu.

Po referacie p. Polczyńskiego naucz. kier. w Korytnicy na temat potrzeby gotowości bojowej Narodu zapasło się 17 nowych członków tak że obecnie leży Zw. Rez. w Ligocie 93 członków. Do Związku Sportu Strzeleckiego przysapilo 10-ciu członków. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę” zebranie zamknięto.

Wróciłem

z Akademii Monachijskiej Europejskiej sławy

i wykonuje wszelką

garderobe męską i damską

według najnowszego kroju

Dwukrotnie dyplomowany krojczy

Władysław Miśkiewicz

mistrz krawiecki

KROTOSZYN — Rynek 22.

Km. 44/35. 1294/35 705/36 i 1096/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik S. d. Grodzkiego w Krotoszynie rewira II-go Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie ul. Słodowa nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 6-go maja 1938 r. o godz. 11-tej

w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego Kaplickiego nieruchomości: położonej w Korytnicy o obszarze 1 73 22 ha ozn. Korytnica karta 7, z domem i wyszynkiem, stodołą, chlewem i dalszymi przynależnościami.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie

Do licytacji należy przedłożyć zezwolenie władz administracyjnych na nabycie nieruchomości. (ze Starostwa i Urz. Wój.) Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9 060.—, cena zaś wywołania wynosi zł 6 040.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 906.—.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie ul. Sienkiewicza nr. 11 sala nr. 22.

Dnia 28 marca 1938 r.

KOMORNIK: Kustrzyński.

POTRZEBNA BIUROWA

od zaraz

Oferty do Redakcji Krot. Ośrodku Pow.

DLA PANI

DLA PANA

NAJNOWSZE
MATERIAŁY
na kostiumy, suknie i bluzki.

NAJNOWSZE
MATERIAŁY
na garnitury, spodnie i palta.

PLASZCZE DAMSKIE, fasony najnowsze, wielki wybór. Płótna, inletry, firany, chodniki najkorzystniej i po cenach konkurenc. tylko w F-mie ALFONS HERDACH, Krotoszyn, Rynek 10.

Najnowsze Modele

Wiosenno-Letnie

**PLASZCZE
SUKNIE
KOMPLETY
BLUZKI...**

Dla każdej z Pań odpowiedni kapelusze

Szale - Rękawiczki - Pończochy - Torebki - Parasole - Bielizna

MODY MĘSKIE

Ubrania w pięknych kolorach, SPACEROWE i SPORTOWE MARYNARKI w różnych deseniach — spodnie do kompletów.

Plaszcze Wiosenne

z materiałów — angielskich — gabardynowych i płóciennych...

NASZA WYKWINTNA ODZIEŻ MĘSKA — ZASTĄPI ZUPEŁNIE WYKONANIE MIAROWE

Krawaty - Kapelusze - Koszule - Kołnierzyki **zawsze najtaniej!**

Dla Pani, Pana i Dzieci

TYKOCINSKI

Krotoszyn, Rynek 27.
Telefon 36.

...Największym wyborem świeci!

Augustyn Pflantz
Krotoszyn
Telefon 125 Rynek 31
Towary kolonialne
i delikatesy
Wina - Wódki - Likierzy.
hurt — — detal

WIOSNA!

Czas pomyśleć o garderobie.
Garnitur skrojony modnie i wykonany fachowo
zapewni

FR. SUMELKA - Krotoszyn
Zdunowska 22. krojczy dyplomowany w Wiedniu Zdunowska 22.
Zapas świeżo zdobytych wiadomości w Wiedeńskiej Akademii Kroju
zadowolony najwybredniejsze wymagania.

Najnowsze desenia materiałów.

Zurnale angielskie i wiedeńskie.

Wódki - Wina - Likierzy

JAN STRÓZEWSKI - Krotoszyn

Plac Wolności 4. róg Piastowskiej.

Towary kolonialne i delikatesy.
Własna Palarnia Kawy.

Szan. Obywatelstwu miasta Krotoszyna i okolicy podaję do łask. wiadomości, że
Z dniem 1-go kwietnia 1938 roku
otworzyłam w Krotoszynie Rynek 3
MAGAZYN KAPELUSZY

Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie
mego przedsiębiorstwa przyczem zape-
wniam ceny konkurencyjne i rzetelną ob-
sługę.

Z poważaniem
Maria Guclówna
Magazyn Kapeluszy
Krotoszyn — Rynek 3.